

Sygn. akt I ACa 142/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Sobierajski
Sędziowie:	SSA Wojciech Kościółek (spr.) SSA Zbigniew Ducki
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa E. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w K.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 7 listopada 2014 r. sygn. akt I C 698/14

- 1. zmienia punkt II zaskarżonego wyroku w ten sposób, że odstępuje od obciążania powódki kosztami procesu na rzecz strony pozwanej;**
- 2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**
- 3. odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz strony pozwanej;**
- 4. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach na rzecz adwokata J. K. kwotę 3 557 zł (trzy tysiące pięćset pięćdziesiąt siedem złotych) w tym 621 zł podatku od towarów i usług tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I A Ca 142/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo powódki E. K. o zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w K. na jej rzecz kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i zasądził od powódki na rzecz pozwanej koszty procesu.

W uzasadnieniu orzeczenia wskazał, że do dnia 5 lutego 2013 roku była uprawniona do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Pozwany na mocy decyzji z dnia 8 stycznia 2013 roku znak: (...) ponownie ustalił wysokość tej renty na kwotę 810 zł, płatnej do 5-go dnia każdego miesiąca Mocą decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 25 lutego 2013 roku nr (...) powódka od dnia 5 lutego 2013 roku nabyła prawo do emerytury. Wysokość emerytury organ emerytalno-rentowy obliczył zgodnie z przepisem art. 26 ustawy z dnia 17 grudnia 1988 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 152, poz. 1227 ze zm.) na kwotę 655,61 zł. Z uwagi na to, iż kwota ta była niższa od dotychczas wypłacanej renty, podlegała ona podwyższeniu do kwoty tej renty, tj. do 810,02 zł. Zakład ustalił termin płatności emerytury na 6-ty dzień każdego miesiąca.

E. K. za okres od dnia 5 lutego 2013 roku do dnia 31 marca 2013 roku przysługiwało wyrównanie emerytury w kwocie 1.536,74 zł. Zostało ono jednakże pomniejszone o kwotę 694,30 zł wypłacanej za ten okres renty z tytułu niezdolności do pracy. Z pozostałej kwoty 842,44 zł została potrącona zaliczka na podatek dochodowy w kwocie 40 zł oraz składka na ubezpieczenie zdrowotne w kwocie 75,82 zł. Wobec czego wypłacona powódce kwota emerytury w marcu 2013 roku wynosiła 726,62 zł. Od dnia 1 kwietnia 2013 r. świadczenie emerytalne wynosiło 842,42 zł brutto miesięcznie. Powódka nie skarżyła decyzji co do wymiaru emerytury.

W dniu 26 marca 2013 roku powódka złożyła wniosek w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. Inspektorat w O. o wydanie zaświadczenia dotyczącego wysokości świadczenia emerytalno-rentowego za okres od 1 stycznia 2013 roku do dnia 31 marca 2013 roku celem przedłożenia w ośrodku pomocy społecznej. W dniu 27 marca 2013 roku na żądanie powódki wydane zostało zaświadczenie, w którym stwierdzono, że za okres od 1 marca 2013 roku do dnia 31 marca 2013 roku powódce przysługiwało świadczenie w wysokości 1.536,74 zł brutto, a po potrąceniu kwoty zaliczki na podatek w wysokości 40 zł oraz składki na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 75,82 zł, kwota emerytury należna do wypłaty wynosiła 726,62 zł. Organ emerytalno-rentowy wskazał nadto, iż w okresach wskazanych powyżej kwota 726,62 zł nie równa się różnicy pomiędzy kwotą 1.536,74 zł oraz kwotami 40 zł i 75,82 zł, bowiem nastąpiło potrącenie lub wypłata wyrównań dotyczących świadczenia bądź dodatków przysługujących wraz ze świadczeniem. W dniu 28 marca 2013 roku E. K. złożyła wniosek do Naczelnika Urzędu Skarbowego w O. o zwolnienie jej z obowiązku poboru zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych. Decyzją z dnia 16 kwietnia 2013 roku Naczelnik Urzędu Skarbowego w O. uwzględnił wskazany wyżej wniosek powódki i zwolnił ją od poboru zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych od miesiąca maja do miesiąca grudnia 2013 roku Zawiadomieniem z dnia 22 kwietnia 2013 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. Inspektorat w O. uwzględnił złożoną przez powódkę powyższą decyzję Urzędu Skarbowego i wskazał, że będzie ona realizowana od czerwca 2013 roku. Poinformował jednocześnie, iż realizacja decyzji Urzędu Skarbowego zostanie zastosowana po zmniejszeniu zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych o kwotę składki na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 7,75 % podstawy opodatkowania. Po zakończeniu roku podatkowego powódka była zobowiązana do założenia w Urzędzie Skarbowym dodatkowego zeznania podatkowego za 2013 rok na podstawie sporządzonej i przekazanej jej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych informacji o wysokości uzyskanego dochodu na formularzu PIT-11A.

Pismem z dnia 20 maja 2013 roku E. K. zwróciła się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. Inspektorat w O. o wyjaśnienie jej wątpliwości dotyczących zaświadczenia z dnia 7 maja 2013 r. W szczególności E. K. domagała się udzielenia jej informacji dlaczego, zgodnie z tym zaświadczeniem, świadczenie emerytalne przysługuje jej od dnia 5 lutego 2013 roku, skoro jest ono jej wypłacane zawsze na 6-go dnia każdego miesiąca. Ponadto domagała się wyjaśnienia dlaczego z przysługującej jej za okres od dnia 1 marca 2013 roku do dnia 31 marca 2013 roku kwoty 1.536,74 zł po odjęciu od niej zaliczki na podatek w wysokości 40 zł i składki na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 75,82 zł została jej wypłacona kwota 726,62 zł, a nie 1.420,92 zł.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych pismem z dnia 29 maja 2013 roku szczegółowo objaśnił powódce powody wypłaty kwoty 726,62 zł., w tym również, że od dnia 2 maja 2013 roku rozpoczęto realizację zajęcia na podstawie tytułu

wykonawczego Komornika Sądowego w S., co spowodowało, że w maju 2013 roku zostało wypłacone 516 zł. Pozwany ponownie wskazał, iż decyzja Urzędu Skarbowego w O. o zwolnieniu powódki z obowiązku poboru zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych została uwzględniona przez Inspektorat i będzie realizowana od miesiąca czerwca 2013 roku.

W maju 2013 roku E. K. przewróciła się i złamała rękę. Podjęła starania o wypłatę odszkodowania od PZU lecz tam została poinformowana, że nie przysługuje jej żadne świadczenie, gdyż nie zawarła umowy ubezpieczenia. Powódka postanowiła, że żądanie swoje skieruje do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Jednakże jej wniosek w ZUS nie został przyjęty przez pracownika zakładu. Dokumenty, które chciała złożyć powódka zostały „wyrzucone przez Panią z okienka”. E. K. pod wpływem emocji wszczęła awanturę, nazywając pracowników „bandytami, złodziejami”. Został wezwany portier, który wyprowadził ją z budynku..

Pismem z dnia 12 czerwca 2013 roku powódka domagała się od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych uzasadnienia potrącenia z jej świadczenia emerytalnego zaliczki na podatek dochodowy mimo, iż została zwolniona z tego obowiązku oraz żądała zwrotu niesłusznie potrąconej zaliczki. Ponadto ponownie żądała wyjaśnienia pomniejszenia jej emerytury za okres od dnia 1 marca 2013 roku do dnia 31 marca 2013 roku o kwotę 694,30 zł pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową i nagłośnienia jej w mediach Pismem z dnia 11 lipca 2013 roku pozwany zakład ubezpieczeń ponownie objaśnił powódce powody, dla których decyzja Urzędu Skarbowego z dnia 16 kwietnia 2013 roku była realizowana od czerwca 2013 roku..

Następnie E. K. złożyła skargę do Dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w K., w której podniosła, iż mimo, że posiada zwolnienie z potrącania zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych Zakład Ubezpieczeń Społecznych potrącał jej ten podatek od stycznia do marca 2013 roku i dopiero od czerwca 2013 roku zaprzestał tych potrąceń. Ponadto powódka zarzuciła, iż informacje przesyłane jej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych są dla niej „dziwne”, bowiem jednego miesiąca rzekomo ma otrzymywać około 1.500 zł a drugiego 800 zł, a gdy udała się do zakładu ubezpieczeń, aby wyjaśnić całą sytuację została potraktowana jak intruz, a informacje jej udzielone były zdawkowe i niejasne. Powódka w powyższym piśmie podniosła, iż według niej miał miejsce błąd ze strony Zakładu Ubezpieczeń Społecznych co do wydanego zaświadczenia i widniejących w nim informacjach. E. K. zażądała ponadto zwrotu niesłusznie pobranej zaliczki na podatek dochodowy. Pismem z dnia 26 lipca 2013 roku pozwany wskazał, że decyzja o zaniechaniu poboru zaliczek na podatek dochodowy została zrealizowana w terminie.

Powódka E. K. ma obecnie 61 lat. Pobiera emeryturę w wysokości około 840 zł. Jest osobą schorowaną, od 10-12 lat choruje na astmę oskrzelową. W 2000 roku uległa wypadkowi, ma zakrzepy żył. Miesięcznie na leki przeznaczają po 200 zł. Co miesiąc spłaca ratę pożyczki w wysokości 170 zł.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczność stanu jej zdrowia i jego związku z działaniami pozwanego oraz biegłego z zakresu rachunkowości celem wyliczenia wysokości należnej powódce emerytury.

W ocenie Sądu I instancji nie zachodziła potrzeba przeprowadzenia powyższych dowodów, albowiem decyzja o ustaleniu wysokości emerytury jest prawomocna, nie została zaskarżona przez powódkę. Wysokość należnej E. K. emerytury wynika wprost z tej decyzji. Dowód z opinii biegłego psychologa nie był natomiast potrzebny do rozstrzygnięcia sprawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo jako bezzasadne nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka wskazywała, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych w K. swoimi działaniami polegającymi na pomniejszeniu wysokości należnej jej emerytury, niezasadnemu potrącaniu z jej świadczenia emerytalnego zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych mimo zwolnienia jej z tego obowiązku decyzją Naczelnika Urzędu Skarbowego w O. z dnia 16 kwietnia 2013 roku oraz niewypłaceniu należnego jej odszkodowania za złamanie ręki doprowadził do pogorszenia jej stanu zdrowia, a w związku z tym domagała się zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł

Powódka stała na stanowisku, iż zgodnie z zaświadczeniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 marca 2013 roku wysokość jej świadczenia emerytalnego winna wynosić 1.536,74 zł. Twierdziła również, że z uwagi na potrącanie jej składki ze świadczenia emerytalnego, należy jej się wypłata odszkodowania z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za złamanie, jakiego doznała w maju 2013 roku.

Zdaniem Sądu Okręgowego pomimo treści art. 66 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (**Dz.U. 2013 poz. 1442 tj.**) powódka nie wykazała i nie udowodniła, że działania lub zaniechania pracowników pozwanego były bezprawne i że w związku z tym poniosła jakakolwiek szkodę pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym

W szczególności o ile powódka nie zgadzała się z ustaloną przez pozwanego kwotą przyznanej jej emerytury to winna się od tej decyzji odwołać zgodnie z otrzymanym pouczeniem. Żądanie weryfikacji tego aktu nie jest usprawiedliwione. Brak odwołania powódki od prawomocnej decyzji nie pozwala uznać zachowania pozwanej za bezprawne.

W zakresie zarzutu powódki co do potrącania przez pozwanego z jej świadczenia emerytalnego zaliczki na podatek dochodowy, mimo zwolnienia jej z tego obowiązku od maja 2013 roku do grudnia 2013 roku, uznał Sąd Okręgowy, iż pozwany zawiadomieniem z dnia 22 kwietnia 2013 roku (w terminie wynikającym z art. 118 w/w ustawy o emeryturach i rentach) poinformował E. K., że decyzja Urzędu Skarbowego zostanie wdrożona od czerwca 2013 roku. Jednocześnie pozwany wskazał, iż pobrana zaliczka na podatek dochodowy od osób fizycznych za miesiąc maj 2013 roku będzie zwrócona powódce przez organ podatkowy po zakończeniu roku podatkowego i złożeniu przez nią zeznania podatkowego za 2013 rok. W późniejszych pismach informacyjnych z dnia 29 maja 2013 roku, 11 lipca 2013 roku oraz 26 lipca 2013 roku pozwany bliżej wyjaśnił, że świadczenie emerytalne powódki będzie wypłacane bez potrącania wyżej wskazanej zaliczki od czerwca 2013 roku, bowiem nie ma możliwości zaprzestania poboru zaliczki za okres wcześniejszy.

Mając powyższe na uwadze uznał Sąd Okręgowy, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych, wbrew twierdzeniu powódki, uwzględnił decyzję Naczelnika Urzędu Skarbowego w O. z dnia 16 kwietnia 2013 roku zwalniającą ją od poboru zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych od miesiąca maja do miesiąca grudnia 2013 roku, jednakże z przyczyn proceduralnych mogła ona być wdrożona dopiero od czerwca 2013 roku.

Podobnie Sąd Okręgowy nie dopatrywał się bezprawności działania pozwanego w niewypłaceniu powódce odszkodowania za złamaną rękę. Powódka twierdziła się, że takie odszkodowanie jej się należy z tytułu opłacanych składek. Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest władny wypłacić takie odszkodowanie ubezpieczonemu, który z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Emeryci, którzy nie pracują nie podlegają ubezpieczeniu wypadkowemu. Powódka, jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, nie pracuje, ani nie ma zawartej umowy cywilnoprawnej (o dzieło, zlecenia), wobec czego nie opłaca składek na ubezpieczenie wypadkowe. Jest jedynie objęta obowiązkowym ubezpieczeniem zdrowotnym i z tego też tytułu są odprowadzane składki z jej świadczenia emerytalnego.

Powódka podnosiła, że pracownicy pozwanego potraktowali ją źle, gdyż pracownica ZUS odrzuciła dokumenty, które chciała złożyć, a następnie wezwała portiera, który wyprowadził powódkę z budynku. E. K. przyznała jednocześnie, że było to spowodowane tym, że obrażała pracowników nazywając ich „bandytami, złodziejami”.

W ocenie Sądu Okręgowego podjęte przez pracowników pozwanego działania były reakcją na niewłaściwe zachowanie powódki, która niezadowolona ze sposobu załatwienia jej żądania zakłócała porządek krzycząc i obrażając pracowników. Jeśliby uznać, że powódka zgłosiła w tym zakresie żądanie zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych to- wobec uznania braku bezprawności w działaniu pozwanego – należy uznać je za niezasadne .

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 98 § 1 i 3 kpc.

Apelację od wyroku złożyła powódka zaskarżając wyrok w całości i zarzucając;

- niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności, a w szczególności niewyjaśnienie, czy stan zdrowia psychicznego powódki ma związek z działaniami pozwanego oraz czy nastąpiło naruszenie sfery życia psychicznego przez pozwanego i w jakim stopniu;

- niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności, a w szczególności, czy pozwany w okresie od maja 2013r. do grudnia 2013r. w sposób należyty dokonywał wypłaty świadczeń emerytalnych powódki.

Na tych podstawach domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa ewentualnie uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył;

apelacja nie jest usprawiedliwiona co do zasady jakkolwiek odnosi swój skutek w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje sądowe.

Wbrew zarzutom apelacji stwierdzić należy, że poczynione w sprawie ustalenia faktyczne pozwalają na rozstrzygnięcie sprawy bez potrzeby wyjaśniania dalej idących faktów i to nie tylko z uwagi na treść decyzji wydanych przez pozwanego organ administracji publicznej (por. wskazany wyżej art. 66 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych) ale i z uwagi na brak konkretnych faktów, które usprawiedliwiać miałyby potrzebę przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych. Trafnie Sąd I instancji wskazuje, że wszelkie wyliczenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego dokonane przez stronę pozwaną nie zostały zakwestionowane w drodze ich zaskarżenia przez powódkę we właściwym trybie, a nawet o ile posiadałyby w tym zakresie błędy (co do których nie ma podstaw dla ich przyjęcia), to okoliczności te nie pozostają w żadnym związku z ewentualnie złym stanem zdrowia. Przedmiotem ochrony dóbr osobistych jest uczucie ludzkie, jako niezmacony stan życia psychicznego” ale oceniane nie tyle wyłącznie z perspektywy subiektywnej, co według kryteriów tak subiektywnych jak i obiektywnych. Dobra osobiste należy rozpatrywać zatem w kategoriach "stanów rzeczy", a zarazem "atrybutów osoby", stanowiących wartości szczególnie wysoko cenione przez system prawny, co podkreśla normatywny aspekt tych dóbr i wskazuje, że normy prawne obiektywnie ustalają zakres ich ochrony. W tych kategoriach nie sposób zaaprobować stanowisko powódki, że w warunkach życia społecznego normalnym efektem nawet niewłaściwego zachowania organu władzy administracyjnej jest jego odpowiedzialność cywilna za naruszenie dobra osobistego. Nie może bowiem umykać z pola widzenia, że dla ochrony praw osoby niegodzącej się z określoną decyzją administracyjną przewidziano możliwość kontroli poprawności tych decyzji i jakkolwiek niewątpliwie burzy to spokój wewnętrzny osoby, to łączy się z naturalnym układem stosunków występujących między ludźmi żyjących w zorganizowanym prawnie państwie. W tym kontekście poszukiwanie oceny sylwetki psychologicznej powódki nie usprawiedliwione. Subiektywne przekonanie powódki o negatywnym skutku postawy pozwanego zakładu, pomija zasady działania tego organu i prawa jakie mogła powódka wykorzystać w toku tamtego postępowania. A zatem wszystkie okoliczności faktyczne ustalone przez Sąd I instancji uznaje Sąd Apelacyjny za własne i nie znajduje podstaw dla uzupełniania postępowania dowodowego. Zasadniczo też podziela dokonana ocenę prawną zdarzeń leżących u podstaw roszczenia procesowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego - zagadnienia bezprawności które mogą być rozważane w realiach niniejszej sprawy łączą się z dwoma zdarzeniami, a to:

1. z zaniechaniem strony pozwanej potrącania zaliczki na podatek dochodowy obciążającej powódkę a wypłaconej przez pozwaną za miesiąc maj 2013r.,
2. z incydentem między pracownikami pozwanej a powódkę w którym doszło do określenia powódki jako osoby „nienormalnej” i usunięcia jej z lokalu zakładu pozwanej.

Wszystkie pozostałe okoliczności sprawy, a dotyczące sposobu ustalenia wysokości świadczeń z ubezpieczenia społecznego należnych powódce i ich wypłaty przez pozwaną powódce nie dają podstaw dla uznania, by zachowanie pozwanej było bezprawne. W ostatnim zakresie Sad Apelacyjny podziela prawną ocenę dokonana przez Sąd I instancji.

Ad1. Należy zauważyć, że opóźnienie w realizacji decyzji organu podatkowego określającej okres zwolnienia podatkowego obciąża płatnika jako podmiot obowiązany do takiego zachowania. Niewykonanie zatem decyzji administracyjnej w sposób w niej określony jest niewątpliwie bezprawnym zachowaniem. W ocenie Sądu Apelacyjnego – powinnością pozwanego zakładu jest takie zorganizowanie obiegu dokumentów, by decyzje administracyjne wykonane były w terminach określonych decyzją. Tak się w sprawie nie stało, skoro mimo zwolnienia w miesiącu maju od obowiązku świadczenia na rzecz Urzędu Skarbowego zaliczka na podatek dochodowy została potrącona powódce. Należy wskazać, że stosownie do art. 118 ust.1 ustawy o emeryturach i rentach „organ rentowy wydaje decyzję w sprawie prawa do świadczenia lub ustalenia jego wysokości po raz pierwszy w ciągu 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania tej decyzji, z uwzględnieniem ust. 2 i 3 oraz art. 120. Z regulacji tej wynika, że decyzja organu rentowego może dotyczyć (m.in.) prawa do świadczenia czy też wysokości świadczenia, natomiast nie ustala (nawet dla przyszłych celów emerytalno-rentowych) zasad obciążeń podatkowych rzutujących na wysokość wypłacanego świadczenia. Stąd - zdaniem Sądu Apelacyjnego – w warunkach, w których powódka posiadała zwolnienie od obciążeń podatkowych związanych z ustalonym na jej rzecz świadczeniem, a informację o tym fakcie przekazała pozwanemu zakładowi przed terminem wypłaty świadczeń wolnych od ich uiszczenia nie było podstawy prawnej do potrącania przez pozwanego w miesiącu maju 2013r. zaliczki na podatek dochodowy, który w tym okresie nie obciążał już powódki.

Jakkolwiek zatem nie oceniać organizacji pracy pozwanej, to fakt możliwości udzielenia powódce odpowiedzi w dniu 22 kwietnia 2013r. o tym, że zaniechanie poboru zaliczki na podatek dochodowy nastąpi nie od maja lecz od czerwca 2013r. wyklucza tezę, by w tym samym czasie nie była możliwa korekta decyzji o poborze zaliczki podatkowej i o zaniechaniu tych potrąceń już od maja 2013r. Rzecz wszakże w tym, że w takiej sytuacji niewypłacenie w terminie świadczenia w usprawiedliwionej wysokości jakkolwiek godzi w prawa majątkowe powódki, to jednak nie tworzy jej uprawnienia do żądania zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dobra osobistego. Samo poczucie krzywdy w tym zakresie powódki nie jest wystarczające, a i trudne do zidentyfikowania jest dobro osobiste, jakie w wyniku takiego działania pozwanego zakładu zostało naruszone. Sama powódka nie ujawnia takiej okoliczności, zaś twierdzenie, że po jej stronie wystąpiło znaczne wzburzenie związane z jej subiektywnym poczuciem krzywdy w ocenie obiektywnej nie usprawiedliwia takiej prawnej kwalifikacji.

W takiej sytuacji uwzględniając skalę naruszonych ale i przede wszystkim rodzaj (majątkowy) dóbr powódki (osoby niezamożnej) nie ma podstaw dla zastosowania art. 448 k.c.

Ad. 2 Wbrew stanowisku Sądu I instancji nie ma także podstaw do uznania, że zachodzą przyczyny, które znosiłyby bezprawność strony pozwanej w wyniku odmowy przyjęcia jej pisma, adresowanego do strony pozwanej. Uwzględniając treść art. 7,8,9 i 14 k.p.a. sprawy powierzane organom winny być rozstrzygane na piśmie. Nie kwestionując merytorycznej racji inspektora strony pozwanej, co do bezzasadności wniosku powódki o wypłatę na jej rzecz odszkodowania z tytułu wypadku jakiemu uległa, to wskazać należy, że dokonywana w ten sposób ocena wniosku pozbawia osobę zainteresowaną jej praw, w tym także do kontroli poprawności stanowiska organu administracji publicznej we właściwym trybie. Nadto, co w sprawie niniejszej znajduje swoje odzwierciedlenie w faktach, prowadzi do eskalacji postaw emocjonalnie nieadekwatnych do przedmiotu sporu i zagraża kształtowaniu właściwych relacji między urzędem a jego petentem. W szczególności zatem organ administracji publicznej mając na względzie słuszny interes strony, dbając by nie poniosła ona szkody z powodu niezajomości prawa, winien rozważyć wszystkie możliwe środki, które dopuszczają przepisy prawa, a które mogłyby służyć należytemu załatwieniu sprawy, w tym możliwość skorzystania z wezwania strony do sprecyzowania jej żądania i rozstrzygnięcia jej żądania w określony prawem sposób. Organ administracji winien uwzględnić intencję strony i na stanowisko to odpowiedzieć we właściwym trybie, jeżeli miałyby to przysłużyć się wyjaśnieniu sytuacji prawnej obywatela. Nie znajduje zatem uzasadnienia prawnego dokonywanie czynności polegającej na opisanym w sprawie zwrocie wniosku powódce i to pomimo poprawnych

jurydycznie argumentów inspektora pozwanego zakładu ubezpieczeń. W ocenie Sądu Apelacyjnego – zachowanie to samo w sobie nie godzi jednak w dobra osobiste powódki. Wskazać przy tym należy, że wbrew wcześniejszym swoim twierdzeniom powódka w ramach tego incydentu nie została obrażona (fakt ten wynika z przesłuchania powódki), co wyklucza tezę o naruszeniu jej dobra osobistego.

Wszystko to usprawiedliwia stanowisko Sądu I instancji wyrażone co do istoty sprawy.

Należy też raz jeszcze wskazać, że sąd nie ma prawnego obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art.448 k.c. i to w przypadku stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych. Przy stosowaniu tego przepisu bierze się pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra (wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/2005, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101). Przy czym dokonanie oceny, czy w konkretnej sytuacji naruszenie dóbr osobistych rzeczywiście nastąpiło – nie może być dokonywane wedle miary indywidualnej wrażliwości (ocena subiektywna) zainteresowanego, ta bowiem może być niekiedy bardzo duża ze względu na cechy osobowościowe, związane ze szczególną drażliwością i przewrażliwieniem (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 31 grudnia 2009 r., III APa 24/2009, OSP 2011, z. 3, poz. 35).

Wszystko to uzasadnia oddalenie apelacji po myśli art. 385 k.p.c.

Pomimo bezzasadności roszczenia powódki opartego na kilku zdarzeniach nie sposób nie zauważyć (po odtworzeniu elektronicznie udokumentowanego przesłuchania powódki), że powódka jest osobą o ponad przeciętnym stopniu wrażliwości, poszukującą ochrony swej sytuacji bytowej i środków utrzymania w różnych obszarach życia i to w warunkach znacznie ograniczonych możliwości osobistych dla poprawy tej sytuacji, a i rozpoznania przez nią obowiązującej sfery prawa (jej działania posiadają w znacznym stopniu wymiar emocjonalny). Nie wnikając w przyczyny takiego stanu rzeczy, a uwzględniając jedynie opisany w sprawie splot zdarzeń, w kontekście oczekiwanego modelu działania organów władzy publicznej, uznał Sąd Apelacyjny, że nie jest słusznym przypisanie powódce odpowiedzialności za wynik procesu przez obciążenie jej kosztami postępowania za obie instancje sądowe. Wysokość należności z tego tytułu (łącznie ponad 6 000 zł) w relacji do możliwości majątkowych powódki jest bardzo wysoka i to nawet w relacji do oczekiwanego przez nią przysporzenia. Ujawniony w ramach postępowania o zwolnienie od kosztów sądowych znaczny poziom niezamożności powódki w relacji do wysokości normatywnych stawek wynagrodzenia należnego stronie pozwanej w ramach kosztów, prowadziłby zatem do konieczności poszukiwania na ten cel środków w instytucjach publicznych, co oznaczałoby swoiste przesunięcie społecznego problemu pomocy powódce z obszaru koniecznego jej utrzymania w sferę kosztów działania organów prawa publicznego. Mając to uwadze orzekł Sąd Apelacyjny jak w wyroku na podstawie art.102 k.p.c. w części dotyczącej kosztów procesu przy uwzględnieniu także art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu orzeczono na podstawie § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ... (Dz.U.Nr.163 poz.1348 ze zm.).